

Sygn. akt II AKa 383/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 sierpnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Małgorzata Janicz

Sędziowie SA - Anna Zdziarska (spr.)

SA – Ewa Jethon

Protokolant: sekr. sąd. – Sylwester Leńczuk

przy udziale prokuratora Leszka Woźniaka

po rozpoznaniu w dniu 7 sierpnia 2020 r.

sprawy: J. K. (1), urodz. (...) w P., syna T. i A. z domu L.

oskarżonego o czyny z art. 148 § 1 k.k., art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 270 §1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt XVIII K 60/19

- 1. utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części wobec oskarżonego J. K. (1);*
- 2. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.*

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 383/19
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZEŚĆ WSTĘPNA		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 lipca 2019r., sygn. akt. XVIII K 60/19.

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w całości

w części

#

co do winy

#

co do kary

#

co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia

1.3.2. Podniesione zarzuty

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji

#	<p>art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu</p> <p>tj. art. 148 § 4 k.k., poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że afekt fizjologiczny, którego dotyczy ten przepis jest tożsamy z afektem patologicznym, o którym mowa w art. 31 k.k.</p>	
#	<p>art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p> <p>tj. art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie, oparte na błędnym przekonaniu Sądu, że nie doszło do żadnego bezpośredniego, bezprawnego zamachu ze strony M. G. na oskarżonego, a ponadto, że oskarżony miał możliwość oraz warunki do tego, żeby w sytuacji w której się znalazł podjąć inne kroki, w szczególności opuścić mieszkanie pokrzywdzonego, co stoi w oczywistej sprzeczności z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd,</p> <p>ewentualnie nawet przy przyjęciu, że oskarżony nie działa w warunkach obrony koniecznej, naruszenie art. 25 § 2 i 3 k.k. poprzez brak uwzględnienia, że działanie oskarżonego polegało na przekroczeniu granic obrony koniecznej, a jednocześnie oskarżony przekroczył granice obrony koniecznej pod wpływem strachu i wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu.</p>	

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p> <p>1. polegający na ustaleniu, że J. K. (1) uderzając pokrzywdzonego godził się na pozbawienie go życia w oparciu o ilość i charakter stwierdzonych obrażeń ciała stwierdzonych u M. G. i dotyczącą ich opinię biegłego, które w ocenie obrony świadczyły jedynie o tym, że oskarżony działał w sposób chaotyczny, nieprzemyślany, spontaniczny,</p> <p>2. pominięciu szeregu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia takich jak to, że:</p> <ul style="list-style-type: none">- M. G. żył jeszcze nawet do kilkudziesięciu minut po powstaniu obrażeń, tj. w czasie kiedy J. K. (1) opuścił mieszkanie,- oskarżony informował na klatce schodowej I. O., sąsiada który po zdarzeniu otwierał mu drzwi, że „M. oszalał”,- M. G. po spożyciu alkoholu był osobą skrajnie agresywną, szukał zaczepki, był wcześniej wielokrotnie karany, odbywał uprzednio kilkuletni wyrok pozbawienia wolności m.in. za rozboje,- M. G. musiał być po opuszczeniu mieszkania przez oskarżonego w stanie fizycznym umożliwiającym mu podniesienie się z podłogi	

	<p>i samodzielne przemieszczenie na łóżko.</p> <p>Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że J. K. (1) namówił R. J. do podpisania się za pokrzywdzonego M. G. pod umową sprzedaży samochodu O. (...), kiedy przeczyły temu wyjaśnienia oskarżonego, zeznania R. J. na których Sąd oparł orzeczenie były natomiast niespójne i niekonsekwentne.</p>	
	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p> <p>Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej za czyn z punktu 1 aktu oskarżenia, względem okoliczności popełnienia przestępstwa tj. w szczególności faktu, że zostało ono sprowokowane zachowaniem pokrzywdzonego, który uprzednio żądał od oskarżonego współżycia seksualnego, uderzał go kilkukrotnie w twarz, strzelał do niego z pistoletu pneumatycznego, rzucał w niego fotelem i samym pistoletem, wziął z kuchni nieokreślony przedmiot z którym nadal atakował oskarżonego, a także wobec faktu, że oskarżony składał szerokie, szczegółowe wyjaśnienia, uznane przez Sąd w przeważającej części za wiarygodne, współpracował w toku całego postępowania z organami ścigania.</p>	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**2.1. Ustalenie faktów**

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu

<p><u>2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</u></p>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>		
Lp.	Zarzut	
	<p>1. obrazy art. 25 § 1 k.k., art. 25 § 2 i 3 k.k..</p> <p>2. obrazy art. 148 § 4 k.k..</p> <p>3. błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia,</p> <p>4. rażącej niewspółmierności kary wymierzonej za czyn z punktu I aktu oskarżenia.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych konstatując, że oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej.</p> <p>Do przyjęcia powyższego kontratypu niezbędne byłoby wyczerpanie przez oskarżonego wszystkich znamion</p>		

wynikających z brzmienia art. 25 k.k., a nie tylko niektórych, wymienionych w apelacji obrońcy oskarżonego.

Apelacja pomija szereg istotnych dla oceny karno – prawnej zachowania oskarżonego okoliczności.

Zamach jest bezpośredni tak długo, jak długo trwa stan niebezpieczeństwa dla dobra prawnego. Zasada subsydiarnego charakteru obrony koniecznej ma miejsce wówczas, gdy odparcie zamachu kosztem napastnika usprawiedliwione jest wtedy, kiedy nie było innego racjonalnego sposobu uniknięcia zamachu. Przy przyjęciu (większościowym), że obrona konieczna nie ma subsydiarnego charakteru, to może mieć tylko konieczny charakter, a więc musi być podjęta w taki sposób i takimi środkami, jakie są w konkretnej sytuacji niezbędne do odparcia zamachu. Ze znamienia konieczności obrony wynika to, że musi być dopuszczalna taka obrona, która daje broniącemu dostateczną przewagę nad napastnikiem. W treści wyroku z dnia 12.04.2006r., w sprawie II KK 236/05, LEX nr. 182944 Sąd Najwyższy określił warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych oraz znamiona dotyczące samych działań obronnych:

- zamach, bezpośredniość zamachu, bezprawność zamachu skierowanego na jakiegokolwiek dobro chronione prawem,
- druga grupa to odpieranie zamachu, działania motywowane odparciem zamachu, konieczność obrony.

Z innego orzeczenia – wyroku SN z dnia 6.09.1989r., w

sprawie II KR 39/89, OSNPG 1990, nr 2-3, poz. 16 wynika, że o niebezpieczeństwie zamachu decyduje cały szereg czynników, w tym dobro zaatakowane, siła i środki zamachu oraz sposób ich użycia, właściwości napastnika, czas i miejsce zamachu, wreszcie dynamicznie rozwijający się przebieg, który może potęgować, lub zmniejszyć to niebezpieczeństwo.

W ocenie Sądu odwoławczego nie można bezkrytycznie oceniać wyjaśnień oskarżonego, jak czyni to obrońca, iż J. K. (1) cały czas działał w przeświadczeniu, że odpiesa bezprawny bezpośredni zamach na swoje życie, bądź zdrowie.

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedmiotowa sprawa niewątpliwie należy do skomplikowanych w zakresie oceny zachowania oskarżonego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy oparty na wyjaśnieniach J. K. (1) zezwalał na poczynienie ustaleń, że to M. G. zainicjował zdarzenie, składając propozycję odbycia stosunku seksualnego, uderzając oskarżonego rękoma w głowę, rzucając fotelem i bronią na metalowe kulki, a uprzednio z niej strzelając. Nie można jednak stwierdzić, by siła zamachu była tego rodzaju, że jego niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla życia oskarżonego uzasadniało obronę konieczną. Pokrzywdzony lekko postrzelił oskarżonego w palec powodując niewielkie otarcie naskórka. O ile można uznać za zasadne rozważania obrońcy, że strzelając z broni określonej przez niego jako pneumatyczna można spowodować znacznie cięższe skutki, szczególnie jeśli strzał padnie

z bliskiej odległości i np. w oko, to nie można pominąć realiów tej sprawy. Pokrzywdzony rzucił w J. K. (1) pistoletem, bo naboje się skończyły i w związku z tym nie miał żadnej możliwości spowodowania innych groźnych dla życia obrażeń. Wprawdzie M. G. udał się po coś do kuchni, lecz oskarżony nie wiedział nawet co to było i w jakim celu pokrzywdzony rzecz tę chciał wykorzystać. Zauważyć też należy, że w trakcie oględzin, w pobliżu ciała nie ujawniono żadnego przedmiotu, którego użycie stwarzałoby realne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia oskarżonego.

Inne dowody w postaci oględzin i sekcji zwłok M. G., protokołu oględzin ciała pokrzywdzonego przemawiają za tym, że zdarzenie miało dwa etapy. Wprawdzie prawo nie nakazuje osobie broniącej się salwować ucieczką, to jednak obiektywnie stwierdzić należy, że oskarżony miał możliwość opuszczenia mieszkania pokrzywdzonego kiedy ten udał się po coś do kuchni. J. K. (1) szybko przejął inicjatywę zyskując zdecydowaną przewagę. Przypomnieć ponownie należy, że stosowana przez pokrzywdzonego wcześniej przemoc, uwzględniając nawet chaotyczne strzelanie z broni o właściwościach wiatrówki nie zagrażała życiu oskarżonego, a bezpośrednie realne zagrożenie dla zdrowia oskarżonego nie było znaczne, o czym świadczą ledwie widoczne ślady na dłoni.

Nie bez znaczenia dla oceny sytuacji jest charakter i umiejscowienie obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Wśród wielorakich obrażeń ciała ujawniono u niego zlewne zasinienia w obrębie obu kończyn górnych – przedramion i rąk, co może

wskazywać na obrażenia obronne według biegłego M. F.. W związku z powyższym uznać należy, że pokrzywdzony nie tylko nie atakował, a przeciwnie sam się bronił, a właściwie to zasłaniał się.

Wyłącznie pozornie sytuacja przypomina eksces ekstensywny polegający na zaburzeniu korelacji czasowej pomiędzy zamachem i obroną oraz eksces intensywny. Oskarżony nie ograniczył się do kilku uderzeń, a ilość obrażeń wskazuje na to, że pokrzywdzony był metodycznie bity. Dokumentacja fotograficzna zwłok M. G. odzwierciedla opis zajścia odtworzony z przekazu oskarżonego przez świadka K. K., że J. K. (1) wpadł w furię i pokrzywdzonemu zrobił "sieczkę" z głowy. Takie zachowanie odpowiada typowi osobowości nieprawidłowej typu dysocjalnego, którą stwierdzili u oskarżonego biegli psychiatrzy i psycholog, a szczególnie bezwzględne nieliczenie się z uczuciami innych osób, niska tolerancja frustracji i niski próg wyzwiania agresji. Działanie oskarżonego przybrało charakter odwetu, za czym przemawia też to, że w porównaniu do pokrzywdzonego oskarżony doznał nielicznych i powierzchownych obrażeń ciała w postaci otarcia o wymiarach 6 mm x 2 mm na prawej dłoni, otarcia naskórka o wymiarach 2 x 2 mm w miejscu zgięcia oraz kostki, na czubku palca środkowego dłoni prawej podbiegnięcie krwawe biegnące wzdłuż paznokcia prawej strony długie na 13 mm, szerokie na 3 mm i niewielkie podbiegnięcie krwawe o wymiarach 2 mm x 2 mm na czubku palca serdecznego prawej dłoni. Umieszczenie tych obrażeń na dłoniach sprawia, że nie można wykluczyć, że

powstały one w wyniku atakowania pokrzywdzonego.

Biegły M. F. zaopiniował, że charakter stwierdzonych sekcyjnie obrażeń głowy pokrzywdzonego wskazywał na doznane liczne, tępe urazy w obrębie różnych okolic i płaszczyzn głowy, gdzie stwierdził bardzo rozległe zasinienia, masywne podbiegnięcia krwawe, a także liczne rany o charakterze ran tłuczonych. Wśród ran, w zakresie bocznej lewej powierzchni twarzy stwierdził obecność dwóch niewielkich ran ciętych. Ponadto stwierdził wieloodłamowe złamanie kości nosa, krwiaki okularowe oczodołów i tego typu liczne obrażenia są dowodem na doznane liczne tępe urazy w obrębie twarzoczaszki i głowy godzące z co najmniej średnią siłą. W zakresie tułowia i kończyn pokrzywdzonego biegły ujawnił dodatkowe dość liczne obrażenia w postaci zasinień i otarć naskórka na tle których obrażenia w okolicy lewego pośladka miały dość charakterystycznie regularny kształt w postaci podłużnych regularnych pasm zasinienia z widocznym przejaśnieniem części pośrodkowej tworząc obraz tzw. „szyn tramwajowych, czy kolejowych”. Pokrzywdzony doznał także złamania żeber.

Za lapsus językowy uznać należy stwierdzenie Sądu I instancji, że J. K. (1) zadawał uderzenia z całej siły, skoro w innym zdaniu odwołał się do opinii biegłego, że odbyło się to z co najmniej średnią siłą.

Przytoczone w apelacji stanowisko M. F. nie daje jednak podstaw do przyjęcia, tak jak chciałby tego obrońca, że oskarżony miarkował siłę ciosów, a przedmioty, których

używał w chaotyczny sposób były zupełnie przypadkowe.

Biegły odniósł się do obrażeń głowy, jednakże znaczenie pojęcia „z co najmniej średnią siłą” otwiera skalę w kierunku „znacznej siły”. Przedmioty, których używał oskarżony w postaci butelki, nogi od stołu, czajnika niewątpliwie zwiększały siłę rażenia, co przekładało się na skutki.

Dla oceny sytuacji nie ma większego znaczenia eksponowany w apelacji fakt, że M. G. żył w czasie, gdy mieszkanie opuszczał J. K. (1) w sytuacji kiedy według biegłego agonia trwała od kilkunastu minut do 30 – 40 minut, a wszystkie obrażenia były widoczne już w czasie zdarzenia, bądź bezpośrednio po nim (k. 700 -701).

Wielość obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego, w ocenie sądu odwoławczego przekłada się na liczbę godzących urazów i czas zajścia, w związku z czym tego konkretnego zdarzenia nie można porównywać przykładowo do przypadków, gdy sprawca użyje broni palnej, czy noża powodując zgon. J. K. (1) miał wystarczająco dużo czasu na refleksję, na uświadomienie sobie znamion określających warunki podjęcia działań obronnych, zamiar odparcia zamachu, a więc zamiar poświęcenia w tym celu dobra napastnika. Działanie oskarżonego nie było motywowane odpieraniem zamachu.

Ponieważ nie istniały warunki do podjęcia obrony koniecznej, nie mogło dojść do przekroczenia jej granic także pod wpływem strachu, czy silnego wzburzenia (art. 25 § 3 k.k.), o co postulował skarżący.

Jedynie na marginesie podnieść należy, że ustalenie tego, czy strach lub wzburzenie były usprawiedliwione okolicznościami zamachu, powinno być oparte na przesłankach obiektywnych wynikających z ocen etyczno – moralnych. Skarżący na poparcie tego, że mógł mieć zastosowanie art. 25 § 3 k.k. wskazał na negatywną opinię M. G., jego uprzednią karalność. Możliwe, że tzw. „wzorcowy obywatel” mógłby przestraszyć się pokrzywdzonego, ale oskarżony prezentował nieomal identyczne cechy charakterologiczne jak on, a ponadto również był wielokrotnie karany.

W przekonaniu Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie tego, że J. K. (1) działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa M. G.. Na taki wniosek składa się analiza przesłanek przedmiotowych i podmiotowych przede wszystkim takich jak godzenie w ważne dla życia narządy ciała (głowę), co najmniej ze średnią siłą przedmiotami, które użyte niezgodnie z przeznaczeniem stają się groźne dla życia i to wielokrotnie z nakładającymi się na siebie urazami. Ogólnie rzecz biorąc poza pewnymi sferami uznano, że intelekt oskarżonego mieści się w granicach normy. Nie jest on chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Nie działał w warunkach ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym. Trafnie zatem Sąd I instancji uznał, że przy takim poziomie intelektualnym oskarżony podejmując opisane powyżej działania przewidywał możliwość spowodowania śmierci pokrzywdzonego i godził się na powstanie tego skutku.

J. K. (1) w oczywisty sposób zademonstrował swoje nastawienie psychiczne do M. G., pozostawiając go samego w ciężkim stanie, pobitego, wydającego odgłosy charczenia, zamykając jego drzwi z zewnątrz i w dodatku zabierając telefon. Oskarżony nie tylko nie wezwał pomocy medycznej, ale uniemożliwił to także pokrzywdzonemu, o ile w ogóle jego stan by zezwalał na wezwanie jakiegokolwiek pomocy. Oskarżony skazał pokrzywdzonego na nieuchronną śmierć.

Nie można przyznać racji obrońcy, że zamiar ewentualny zabójstwa sąd wyprowadził wyłącznie na podstawie okoliczności przedmiotowych. Przytoczone powyżej fakty takie jak obojętność oskarżonego co do dalszych losów pokrzywdzonego świadczą także o istnieniu strony podmiotowej zabójstwa. W tym miejscu można postawić tezę, że J. K. (1) zdawał sobie sprawę ze stanu w jakim pozostawił pokrzywdzonego, niezależnie od tego czy mógł się on przemieścić na łóżko, ponieważ zdecydował się na kradzież jego samochodu, pomimo negatywnej opinii jaką miał M. G., nie licząc się z zemstą, której deklaratywnie się obawiał. Kradzież samochodu miała nie tylko cel jakim było przysporzenie sobie korzyści majątkowej, ale jak słusznie zauważył Sąd I instancji – opóźnieniu ujawnienia zwłok, ustaleniu czasu zgonu, co utrudniłoby powiązanie śmierci M. G. z działaniem J. K. (1).

Tezie tej nie przeczy podniesiony w apelacji fakt, że oskarżony prosił sąsiada pokrzywdzonego I. O. o otwarcie drzwi mówiąc jednocześnie, że „M. oszalał”.

Świadczy to jedynie o tym, że oskarżony nie przemyślał wówczas do końca swojej linii obrony. Podobnie można mówić o szukaniu wsparcia u swojej matki, dwóch byłych partnerek, czy R. J.. Pamiętać jednocześnie należy, że w czasie zdarzenia, jak i po oskarżony spożywał alkohol, a przed zdarzeniem także marihuanę. Nawet jeśli wypowiadał się do różnych osób, że żałuje, że stało się coś strasznego, to jednak słowa nie przerodziły się w konstruktywne czyny, a mogą świadczyć jedynie o pewnej refleksji, co do skutków jakie spowodował i konsekwencjach prawnych czynu.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także alternatywnie zgłoszony postulat obrońcy, by zakwalifikować czyn oskarżonego z art. 148 § 4 k.k.

Sąd I instancji w wyczerpujący sposób na str. 20 pisemnych motywów wyroku uzasadnił z jakich powodów nie można na podstawie okoliczności sprawy doszukać się silnego wzburzenia ograniczającego funkcję kontrolną intelektu i ocenę tam zawartą w pełni podzielił Sąd odwoławczy, a przytaczanie ponownie tej argumentacji byłoby zbędnym powieleniem.

Ustalenie przez sąd, że oskarżony stracił panowanie nad sobą nie jest wystarczające do przyjęcia niejako automatycznie, że działał pod wpływem silnego wzburzenia i w dodatku usprawiedliwionego okolicznościami czynu. Niewątpliwie w tym przypadku funkcję kontrolną intelektu ograniczały przyjęte przez oskarżonego używki, o których zresztą sam wyjaśniał oraz dys socjalna osobowość

przejawiająca się między innymi niskim progiem wyzwalania agresji.

Na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty dotyczące czynu z punktu III aktu oskarżenia.

Podżeganie polega na jakimkolwiek oddziaływaniu na inną osobę w celu wzbudzenia w nim woli popełnienia przestępstwa. Z tego powodu nie można zgodzić się z autorem apelacji, że R. J. nie był nakłaniany przez oskarżonego do podrobienia podpisu M. G. na umowie kupna – sprzedaży samochodu marki O. (...) o nr rej. (...).

R. J. w zeznaniach uznanych za wiarygodne przez Sąd Okręgowy podał, że J. K. (1) kazał mu się podpisać na umowie za pokrzywdzonego. Forsowanie tezy, że R. J. z własnej inicjatywy podrobił podpis pokrzywdzonego jest nieracjonalne, bowiem nie miał on żadnego w tym interesu. To oskarżony był zainteresowany sprzedażą pojazdu, w tym przypadku zamianą na inny samochód i logicznym jest, że w zrozumiały sposób wzbudził w R. J. wolę popełnienia przestępstwa.

Apelacja nie była także skuteczną w zakresie wymiaru kary. Jest ona surowa, lecz nie w sposób rażący, nie dający się zaakceptować. Sąd I instancji uwzględnił jako okoliczność łagodzącą przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistniałego zdarzenia, co według tego sądu stanowiło okoliczność łagodzącą na tyle, że nie znaleziono podstaw do wymierzenia kary dożywotniego pozbawienia wolności. Wymieniane w apelacji okoliczności takie jak niezaplanowane działanie, zamiar ewentualny w zakresie czynu z punktu I a.o. nie były w stanie zrównoważyć okoliczności

obciążających, prawidłowo ustalonych przez sąd meriti. W tym aspekcie nie można pominąć uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego przeciwko mieniu oraz zdrowiu i mieniu, jak też zachowania po popełnieniu przestępstwa. J. K. nie tylko pozbawił życia M. G., swego kolegę, ale również go okradł. Za okoliczność łagodzącą nie można uznać osobowości nieprawidłowej, gdyż zdaniem biegłych psychiatrów terapia odbyta w odpowiednim czasie mogła ten defekt zniwelować. Oskarżony zareagował nieadekwatnie na sytuację. Przywołując ponownie opinię biegłych psychiatrów dotyczącą impulsywności, nie stosowania się do poleceń pracowników służby zdrowia podczas obserwacji stwierdzić należy, że kara długoterminowa służyć ma nie tylko prewencji indywidualnej, ale także chronić społeczeństwo przed potencjalnym zagrożeniem jakie stanowiłby oskarżony przebywając na wolności. Kary 25 lat pozbawienia wolności i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara łączna 25 lat pozbawienia wolności są adekwatne do stopnia winy, a zarazem należy się spodziewać, że przyniosą pożądany efekt wychowawczy.

Wniosek

Wniosek o uniewinnienie od popełnienia czynów z punktów I i III aktu oskarżenia i podniesiony z ostrożności procesowej rażącej niewspółmierności kary.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadne

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>Wniosek o uniewinnienie nie był zasadny, bowiem Sąd odwoławczy podzielił ustalenia i zapatrywania prawne Sądu Okręgowego w zakresie tego, że oskarżony nie podejmował działań w warunkach kontratypu obrony koniecznej.</p> <p>Sąd I instancji uwzględnił wszystkie dyrektywy sądowego wymiaru kary, a zatem zarzut rażąco niewspółmiernej kary nie zasługiwał na uwzględnienie.</p>	
---	--

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>	
<p>1.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>	
<p>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</p>	
<p><u>5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</u></p>	
<p>1.</p>	<p>Przedmiot utrzymania w mocy</p>
<p><u>Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 lipca 2019r., sygn. akt. XVIII K 60/19., którym J. K. (1) został skazany za cztery czyny, zaś wyrok zaskarżono w odniesieniu do dwóch – czynu z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzono karę 25 lat pozbawienia wolności i czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., za który orzeczono karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Na podst. art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 88 k.k. wymierzono karę łączną 25 lat pozbawienia wolności. Orzeczono o dowodach rzeczowych, wynagrodzeniu za obronę pełnioną z urzędu i zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary.</u></p>	

Zwiężle o powodach utrzymania w mocy	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwiężle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		

<u>5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</u>	
<u>5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</u>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
6. Koszty Procesu	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
2	Na podst. art. 624 § 1 k.p.k. orzeczono o kosztach procesu, zwalniając oskarżonego od kosztów postępowania odwoławczego wydatkami obciążając Skarb Państwa, co było uzasadnione tym, że oskarżony ma do odbycia długoterminową karę pozbawienia wolności.

7. PODPIS
Małgorzata Janicz Anna Zdziarska Ewa Jethon

1.3. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, w sprawie XVIII K 60/19 z dnia 11 lipca 2019r. skazujący

	J. K. (1) na karę 25 lat pozbawienia wolności.		
<u>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</u>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<u>1.3.2. Podniesione zarzuty</u>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu – art. 148 § 4 k.k.		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu – art. 25 § 1 k.k., art. 25 § 2 i 3 k.k.		

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	Zmiana i uniewinnienie, ewentualnie obniżenie kary.